

Sygn. akt VI Ka 204/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2014 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda (spr.)

Sędziowie: SO Michał Chojnowski

SR del. Remigiusz Pawłowski

protokolant: protokolant sądowy Justyna Skwiot

przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2014 r.

sprawy R. T.

oskarżonego o przestępstwo z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 160 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w W.

z dnia 21 listopada 2013 r. sygn. akt IV K 1457/09

wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. J. kwotę 619,92 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zwalnia oskarżonego od kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI Ka 204/14

UZASADNIENIE

R. T. został między innymi oskarżony o to, że w dniu 17 czerwca 2009 r. w W. na odcinku pomiędzy Al. (...) a ul. (...), kierując pojazdem marki A. (...) o numerach rejestracyjnych (...) zmuszał funkcjonariuszy policji: S. W. i M. F. do zaniechania prawnej czynności służbowej w ten sposób, że nie zatrzymał się do kontroli policyjnej, a następnie w trakcie pościgu wielokrotnie usiłował zepchnąć z drogi radiowóz policyjny narażając jadących w nim funkcjonariuszy na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w W. IV Wydział Karny wyrokiem z 21 listopada 2013 r. sygn. akt: IV K 1457/09 uznał R. T. za winnego popełnienia wyżej opisanego czynu i za to na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, a na podstawie art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności

Apelację w zakresie tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości w części dotyczącej wyżej powołanego rozstrzygnięcia i w oparciu o art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt. 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucił:

I. Obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj.

1. art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez oparcie zaskarżonego orzeczenia na podstawie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd z naruszeniem zasady obiektywizmu oraz poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania poprzez niesłuszne uznanie, że oskarżony R. T. podczas pościgu policyjnego, dopuszczał się wielokrotnego usiłowania spychania oraz spychania radiowozu policyjnego, podczas gdy jedyne obciążające oskarżonego dowody tj. zeznania policjantów, były uzasadnieniem dla użycia przez nich broni palnej, wobec prowadzonego przez Policję postępowania wyjaśniającego funkcjonariuszy, w efekcie którego uznano, iż w zaistniałej sytuacji użycie przez funkcjonariuszy broni było niezasadne, jednakże nie stanowiło ono naruszenia przepisu art. 17 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 06.04.1990 r. ustawy o Policji, albowiem doszło do bezprawnego i bezpośredniego zamachu na życie i zdrowie interweniujących policjantów, wobec czego zeznania tych policjantów, jako jedyne obciążające oskarżonego winny być brane pod uwagę ze szczególną ostrożnością;

2. Art. 5 § 2 k.p.k. poprzez uznanie oskarżonego R. T. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu mimo braku obiektywnych dowodów przemawiających za twierdzeniem, że oskarżony dopuścił się narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia funkcjonariuszy policji;

3. Art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez nieodniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do istotnych kwestii mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy a mianowicie:

- okoliczności na jakiej podstawie Sąd całkowicie odmówił wiarygodności zeznaniom świadka M. K. dotyczącym pościgu,
- okoliczności na jakiej podstawie Sąd pominął zeznania funkcjonariuszy w zakresie braku informowania przez nich oficera dyżurnego podczas pościgu o zagrożeniu tj. o usiłowaniu zepchnięcia ich oraz zajeżdżania przez pojazd kierowany przez oskarżonego drogi policjantom;

4. Art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. poprzez ustalenie okoliczności faktycznych w sprawie na podstawie niekompletnego materiału dowodowego z wyeliminowaniem notatki z dnia (raport z dziennej pracy dyżurnego policji) przesłaną bez umotywowania takiego stanowiska w uzasadnieniu wyroku, podczas gdy wnioski płynące z przedmiotowej notatki wskazują na brak wiarygodności zeznań funkcjonariuszy policji, bowiem z notatki wynika, iż funkcjonariusze ci w trakcie pościgu nie informowali oficera dyżurnego o zagrożeniu ich życia i zdrowia oraz o konieczności użycia broni palnej, co miało wpływ na ocenę zebranego materiału dowodowego.

II. Błędu w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść orzeczenia, wyrażający się niesłusznym uznaniem, że kierujący pojazdem M. F. kilkakrotnie próbował wyprzedzić z lewej strony kierowany przez R. T. samochód, jednakże R. T. uniemożliwiał mu to, poprzez wykonywanie manewrów spychających pojazd policyjny, podczas gdy z materiału dowodowego w żaden sposób nie wynika, aby samochody w którymkolwiek momencie pościgu jechały obok siebie, co wyklucza możliwość spychania samochodu funkcjonariuszy przez pojazd kierowany przez oskarżonego.

Z ostrożności procesowej, w przypadku braku podzielenia przez Sąd Odwoławczy zasadności zarzutów przedstawionych powyżej i w przypadku ustalenia winy oskarżonego R. T. zarzucanego mu czynu z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., obrońca oskarżonego podniósł zarzut:

III. Rażącej niewspółmierności kary, wyrażającej się w wymierzeniu bezwzględnej kary pozbawienia wolności oskarżonemu w wymiarze 6 miesięcy jako nieadekwatnej do celów kary, podczas gdy wystarczającym byłoby orzeczenie kary z jej warunkowym zawieszeniem jej wykonania, która będzie spełniała wymogi kary współmiernej, czyli kary sprawiedliwej.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie III i uniewinnienie R. T. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

ewentualnie

2/ uchylenie zaskarżonego w punkcie III wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Północ do ponownego rozpoznania.

Z ostrożności procesowej, podnosząc zarzut III, wniósł także o:

3/ zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie III i wymierzenie oskarżonemu R. T. kary pozbawienia wolności z warunkowym jego zawieszeniem lub kary łagodniejszej.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna i tym samym nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszym rzędzie należy podnieść, że zasada domniemania niewinności i ściśle z nią sprzężona reguła in dubio pro reo nie mogą być mylone z dyrektywą swobodnej oceny dowodów. Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. podnosząc wątpliwości co do ustaleń faktycznych. Natomiast konstrukcja zarzutów wniesionego przez obrońcę środka odwoławczego w powiązaniu z jego uzasadnieniem wskazuje, że właśnie taka sytuacja ma miejsce. Z treści apelacji wynika, że w istocie skarżący kwestionuje poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne zarzucając wadliwość, jego zdaniem, ocenę zgromadzonych dowodów. W wypadku, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów (np. dania wiary lub nie wyjaśnieniom oskarżonego czy świadka) nie można mówić o naruszeniu zasady domniemania niewinności i zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny dowodów mogą być rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach swobodnej oceny dowodów z art. 7 kpk. Reasumując – obrońca w swojej apelacji w istocie zakwestionował ocenę dowodów dokonaną przez sąd meriti, a tym samym ustalenia faktyczne tegoż sądu skutkujące przypisaniem winy oskarżonemu, a w tym stanie rzeczy podniesiony zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. nie może być skuteczny.

Przechodząc do pozostałych zarzutów podnieść trzeba, że sąd rejonowy przeprowadził w sprawie niniejszej prawidłowe postępowanie dowodowe dążąc do wyjaśnienia wszystkich istotnych dla zaskarżonego rozstrzygnięcia okoliczności sprawy. Jednocześnie podkreślić trzeba, że lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje, że oceny sądu I instancji dotyczą całości ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego, który został przeanalizowany w sposób wszechstronny, logiczny i kompleksowy, a przy tym nie naruszający reguł określonych w art. 7 k.p.k. Szczegółowe uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozwala na prześledzenie toku rozumowania sądu meriti, który doprowadził do uznania winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu. Zauważyć trzeba, że sąd rejonowy bardzo dokładnie przeanalizował wszystkie zgromadzone w sprawie dowody przekonująco wskazując, którym z nich i dlaczego dał wiarę, a którym tego waloru odmówił. Z uwagi na szczegółowość wywodów sądu rejonowego związanych z analizą materiału dowodowego sąd odwoławczy nie widzi potrzeby ponownego przytaczania tych wszystkich argumentów przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, które zdecydowały o ocenie wiarygodności poszczególnych dowodów i wyprowadzonym na tej podstawie wniosku w przedmiocie winy oskarżonego. Natomiast odnosząc się do argumentów zaprezentowanych przez skarżącego zauważyć trzeba, że bezpodstawny jest ten zawarty w zarzucie z pkt. I ppkt. 3 odnoszący się do zeznań świadka M. K., bowiem na k.1031 znajduje się szczegółowy wywód sądu I instancji, w którym dokonuje on oceny wiarygodności tego źródła dowodowego. Nie jest także zasadny drugi z argumentów wskazanych w tym zarzucie oraz ten związany z zarzutem wskazanym w pkt. I ppkt. 4 odnoszącym się do pominięcia przez sąd rejonowy treści notatki policyjnej, z której, zdaniem obrońcy, wynika, że funkcjonariusze policji w trakcie pościgu nie informowali oficera dyżurnego o zagrożeniu ich życia i zdrowia oraz konieczności użycia broni palnej. Podnosząc te zarzuty obrońca nie sprecyzował w apelacji, o które konkretnie notatki czy też raporty policyjne chodzi, a na rozprawie odwoławczej wskazał na te znajdujące się na k. 734-735 akt sprawy niniejszej oraz na k. 31 do 33 akt sprawy IV K 823/09 (vide – k.1107), które zostały zaliczone przez sąd I instancji do materiału dowodowego (k.943). Otóż z treści dokumentów znajdujących się na k. 734 i 735, a przesłanych przez Stołeczne Stanowisko Kierowania Komendy Stołecznej Policji wynika, że z uwagi na gwarantowany czas przechowywania danych z rejestratora (tj. 3

miesiące od daty zarejestrowania rozmowy) KSP nie posiada nagrania funkcjonariuszy policji z radiooperatorem SSK KSP lub dokumentacji z takiej rozmowy z daty przedmiotowego zdarzenia, natomiast dane znajdujących się w dołączonym raporcie historii zdarzenia z k. 735 nie dają podstawy do negowania twierdzenia interweniujących funkcjonariuszy policji o informowaniu na bieżąco oficera dyżurnego o spychaniu ich pojazdu podczas pościgu. Podobnie należy ocenić okoliczności zawarte w dokumencie znajdującym się na k. 31 -33 akt sprawy IV K 823/09. Nie można przy tym nie zauważyć, że podnosząc zarzut z pkt. I ppkt. 4 skarżący w istocie ogranicza się do jego wskazania, nie precyzując ani w apelacji, ani w wystąpieniu na rozprawie odwoławczej konkretnych okoliczności, które w świetle danych zawartych we wskazanych przez niego dokumentach uzasadniałyby przyjętą w zarzucie tezę. Zdaniem sądu odwoławczego jest to zabieg będący konsekwencją przyjętej przez oskarżonego i jego obrońcę koncepcji, że zeznania funkcjonariuszy policji co do zachowania R. T. podczas pościgu miały na celu uniknięcie przez nich odpowiedzialności dyscyplinarnej za niezasadne użycie broni. Na takim właśnie twierdzeniu bazują w istocie zarówno zarzuty, jak i motywacyjna część w apelacji. Tymczasem analizując dołączone i zaliczone do materiału dowodowego uwierzytelnione kserokopie akt postępowania wyjaśniającego w sprawie użycia broni, brak jest jakichkolwiek przekonujących podstaw do przyjęcia takiej tezy w niniejszym postępowaniu. Podkreślenia wymaga, że z akt postępowania wyjaśniającego nie wynikają żadne inne okoliczności niż te, które zostały ujawnione w toku postępowania karnego w sprawie niniejszej i zostały wnikliwie przeanalizowane przez sąd I instancji. Jednocześnie nie można odmówić słuszności argumentacji sądu rejonowego wykazującej, że końcowy wynik postępowania wyjaśniającego w sprawie użycia broni, tak silnie akcentowany przez oskarżonego, w żadnym razie nie podważa wiarygodności relacji funkcjonariuszy policji.

Reasumując - w ocenie sądu okręgowy apelacja obrońcy nie zawiera argumentów, które mogłyby skutecznie podważać ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji w zakresie zaskarżonego rozstrzygnięcia. W istocie ma ona charakter polemiczny, bowiem konstrukcja zarzutów i motywacyjna część apelacji opiera się na przedstawieniu własnego poglądu skarżącego co do wiarygodności wersji podanej przez interweniujących funkcjonariuszy policji i eksponowaniu tylko tych okoliczności, które ten pogląd uzasadniają, w przeciwieństwie do obszernych i kompleksowych rozważań sądu rejonowego odnośnie oceny całości zgromadzonego materiału dowodowego. Tego rodzaju zabieg skarżącego nie może być wystarczającą podstawą do skutecznego zanegowania prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji w zakresie zaskarżonego rozstrzygnięcia. A w ich świetle wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, a kwalifikacja prawna przypisanego mu czynu jest prawidłowa.

Nie jest także zasadny zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu. Biorąc pod uwagę zarówno okoliczności popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu, jak i jego dotychczasową karalność trudno doprawdy znaleźć jakiegokolwiek uzasadnione podstawy do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Przy czym biorąc pod uwagę granice, w jakich mogła zostać orzeczona, brak jest także podstaw do twierdzenia, że w realiach sprawy niniejszej wymierzenie oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności jest zbyt surowe. Wręcz przeciwnie, jest to kara wyważona, zbliżona do dolnej granicy zagrożenia przewidzianego w art. 160 § 1 k.k., a jednocześnie uzasadniona względami zapobiegawczymi oraz wychowawczymi, jakie ma osiągnąć wobec oskarżonego. Na koniec rozważań związanych z tymże zarzutem podnieść trzeba, że nie można uznać za łagodzącą okoliczności wskazanej w apelacji, że oskarżony był w amoku i nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć swojego zachowania. W tym kontekście należy zauważyć dodatkowo, że oskarżony był badany co do przedmiotowego czynu przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzili, że stan psychiczny badanego w chwili tego czynu nie zniósł ani nie ograniczał zdolności rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem (vide – karty 535, 556, 1040).

Z tych wszystkich względów sąd okręgowy orzekł jak w wyroku.